

Dzień Sybiraków w Ipswich

7go lutego 2010

To nie jest zwykła data ani to normalna Msza Święta. To jest wspomnienie tysięcy niewinnych ludzi zamordowanych, zamęczonych, zagłodzonych tylko dlatego, że byli dobrymi Polakami.

Po 70 latach ta pamięć jeszcze żyje i każdy młody Polak powinien znać historię swego kraju i swego narodu i może słusznie zapytać: dlaczego? Jakim prawem?

Kibitki ciągnące na Sybir najlepszych synów naszego narodu były znane od setek lat, ale ostatnie wywożenie ponad miliona ludzi do Kazachstanu i Sybir to było planowane ludobójstwo.

Tak, Syberia gdzie panuje dziwna cisza – to ziemia westchnień i łez, ziemia cierpień i mogił – to nie twoja wina, że zły człowiek cmentarz z ciebie zrobił i kiedy zakopują niewinną dziecinę zmarłą z głodu łkająca matka prosi: połóżcie go główką w stronę Polski, chociaż ta była tysiące mil. A czy my tutaj teraz zebrani możemy tak łatwo przebaczyć? Wiem, że to trudne pytanie i tak bardzo osobiste – może zostawimy odpowiedź Najwyższemu Sędziemu -

Dziś jednak za wspomnienie i modlitwę za wszystkich tam pozostałych na wieki z całego serca dziękujemy!

Sybiraczka